



Il. 1. Sala poświęcona działalności E. Maya we Frankfurcie. Fot. J. Kos



Il. 2. Model „kuchni frankfurckiej” w skali 1:1. Fot. J. Kos

Agnieszka Zabłocka-Kos

Wielki odrzucony

Wystawa „ERNST MAY (1886–1970). Neue Städte auf drei Kontinenten”

Deutsches Architekturmuseum, Frankfurt am Main, 27 VI – 6 XI 2011, od III 2012 we Wrocławiu.

Ekspozycji towarzyszy katalog: **Claudia Quiring, Wolfhang Voigt, Peter Cachola Schmal, Eckhard Herrel** (Hg), *Ernst May 1886-1970*, München–London–New York 2011

W 1925 r. Ernst May (1886–1970), działający we Wrocławiu od 1919 r., opuścił na zawsze Śląsk, by we Frankfurcie nad Menem, a potem w ZSRR i Afryce, wreszcie od 1954 r. znów w Niemczech rozwinąć działalność jako jeden z czołowych modernistów niemieckich. Z okazji 125. rocznicy urodzin architekta w ubiegłym roku w Deutsches Architekturmuseum we Frankfurcie nad Menem pokazywano dużą monograficzną wystawę ujmującą wszystkie etapy jego życia i twórczości. Przybędzie ona niebawem także do Wrocławia. Była to już trzecia ekspozycja

poświęcona architektowi, którego budowane we Frankfurcie nad Menem wzorcowe osiedla ze słynną „frankfurcką kuchnią” stały się ikoną modernizmu europejskiego. Wystawie towarzyszył obszerny, niemiecko-angielski katalog, będący pierwszym tak dużym omówieniem prac tego autora i zawierający bibliografię związaną z działalnością nie tylko Maya, ale także innych architektów niemieckich w ZSRR i Afryce.

May zaczął swoją karierę architektoniczną we Wrocławiu, w wieku 32 lat. W 1919 r. został po-



Il. 3. Sala śląska, na fotografii w głębi May w gronie współpracowników w biurze „Schlesische Heimatstätte”.

Fot. J. Kos

wołany do prowadzenia biura „Schlesisches Heim”, zajmującego się budową tanich lokali, stanowiących odpowiedź na powojenny głód mieszkaniowy. Bardzo szybko znalazł się w gronie czołowych architektów, szczególnie zaś zapisał się w dziejach urbanistyki śląskiej, w konkursie na rozbudowę Wrocławia w 1921 r. prezentując przełomowy pomysł miast satelitarnych wokół stolicy Śląska. Ta koncepcja wpisywała Maya w krąg najnowocześniejszej europejskiej myśli urbanistycznej i przybliżyła architekta do wcielenia jej w życie w pięciu osiedlach, zaprojektowanych przez niego we Frankfurcie nad Menem. Odkrywała zarazem talenty modernistyczne Maya, który w konserwatywnych realizacjach organizacji „Schlesisches Heim”, przekształconej w „Schlesische Heimatstätte”, nie mógł się od tej strony zaprezentować. Ten rozdźwięk między potencjalnymi rozwiązaniami twórczymi a praktyką architektoniczną był z pewnością jedną z przyczyn, dla których May w 1925 r. opuścił Wrocław. Frankfurt nad Menem, gdzie został miejskim radcą budowlanym, dawał mu szansę, jakiej w stolicy Śląska na próżno by oczekiwał. Szansa ta okazała się dla niego,

podobnie jak zresztą dla wielu wybitnych osobowości w tym mieście, trampoliną do zrobienia kariery poza prowincjonalnym ośrodkiem położonym na skraju państwa.

Prezentacja całości dorobku architekta, a szczególnie jego dokonań po 1925 r., pozwala na postawienie pytania: jak wyglądałby Wrocław, a może także niektóre śląskie miasta, gdyby May nie przeniósł się do Frankfurtu, a władze lokalne były bardziej otwarte na nowoczesność. Nadodrzańska metropolia miała po 1918 r. zadatki na stanie się jednym z ważniejszych ośrodków moderny na wschodzie Niemiec. Niewątpliwie, było to związane z sytuacją polityczną Śląska i geopolityczną rolą Wrocławia w tej części Europy Środkowej. Nowoczesne miasto z amerykańskimi wieżowcami, które proponował Max Berg, świadczyłoby bardzo silnie o czołowej roli nie tylko niemieckiej sztuki, ale także myśli cywilizacyjnej, co – zwłaszcza w kontekście podziału Górnego Śląska na polski i niemiecki – miałoby szczególny wydźwięk. Jednak tak się nie stało. Połowa lat 20. XX w. była dla rozwoju architektury Wrocławia przełomowa. W tym czasie



Il. 4. Sala śląska, modele domów na Ołtaszynie we Wrocławiu

miasto opuścili nie tylko May, ale także Berg, Adolf Rading i Hans Scharoun, idąc w ślady Hansa Poelziga, który z Wrocławiem rozstał się już w roku 1916. Tym samym z tamtejszej sceny artystycznej zniknęli najwybitniejsi twórcy propagujący Neues Bauen. Wrocław pogrążał się w konserwatywnej architekturze i tylko nieliczni, jak Theo Effenberger, „przemycali” tu i ówdzie formy modernistyczne.

W katalogu omawianej wystawy Beate Störtkuhl wnikliwie przedstawiła działalność Maya w „Schlesische Heimstätte”, chociaż, niestety, nie skomentowała jej w szerszym kontekście polityczno-społecznym. Sala poświęcona wrocławskiemu okresowi Maya była starannie przemyślana, skomponowana z oryginalnych planów, fotografii i modeli, dzięki czemu dawała pojęcie o roli tego architekta w tamtejszym środowisku.

Ekspozycja miała układ chronologiczny. Najwięcej miejsca, co zrozumiałe, poświęcono czołowej realizacji Maya, czyli osiedlom frankfurckim (1925–1930), prezentując także filmy archiwalne, w tym propagujące budowanie z gotowych prefabrykatów. W tej części ustawiono też model „kuchni frankfurckiej” w skali 1:1. Warto podkreślić, że wyek-

sponowano również problem powojennych przebudów i renowacji owych osiedli. Nie zawsze były one udane, co dokumentują zdjęcia wykonane przed i po rewaloryzacji. Ocieplenia, które stały się plagą niszcząca wyrafinowany detal i kompozycję architektury Neues Bauen, a także zastępowanie drewnianej stolarki okiennej grubymi plastikowymi ramami nie ominęły i osiedli frankfurckich. Skłania to do refleksji, że teraz przydałaby się ich „rewaloryzacja po rewaloryzacji”.

Dzięki upadkowi żelaznej kurtyny możliwe było również podjęcie badań nad trzyletnim okresem (1930–1933) spędzonym przez Maya w ZSRR. Należał on do sporej grupy architektów niemieckich zwiedzionych ideami komunizmu, którzy przenieśli się do kraju Stalina, by tam budować „nowy, lepszy świat”. Stworzono im fantastyczne warunki do pracy, otwarto biura projektowe, oferowano płace nieporównywalne z zarobkami radzieckich architektów, May mógł podróżować luksusowym wagonem. Zaangażował się tam w kompleksowe planowanie ok. 20 miast, głównie przemysłowych, choć trzeba przyznać, że wiele z nich pozostało tylko na papierze. Ten raj jednak długo nie trwał: odwrót od nowoczesności

i zmierzanie architektury radzieckiej w kierunku realizmu socjalistycznego zaowocowało „modernizacją” Mayowskiej czystej formy (m.in. nałożeniem pilastrow na klarowne podziały) i niezgodą zarówno na śmiałą stylistykę, jak i na utopijne koncepcje urbanistyczne. May musiał opuścić ZSRR, jego radzieckich współpracowników spotkał zaś los najokrutniejszy – w czasach czystki stalinowskiej zostali rozstrzelani. Sam architekt, postrzegany jako „bolszewnik”, do hitlerowskich Niemiec nie mógł i nie chciał wracać. Jak podkreśla Thomas Frierl w bardzo obszernym artykule w katalogu, dopiero teraz możliwe jest podjęcie głębszych badań nad tym okresem twórczości Maya.

Architekt udał się, jak wielu Niemców, na emigrację, do Afryki, z której wrócił do kraju po blisko 25 latach nieobecności. O ile okres afrykański nie wydaje się tak interesujący jak poprzednie, o tyle powrót Maya do RFN w 1954 r. i jego zaangażowanie w odbudowę kraju i działalność organizacji „Neue Heimat” – przeciwnie, gdyż zaowocowały one projektami urbanistyczno-architektonicznymi w prawie 35 miastach niemieckich. Ta część wystawy jest szczególnie ciekawa z punktu widzenia toczącej się u nas debaty nad oceną i przyszłością powojennej architektury mieszkaniowej w Polsce. May należał, niewątpliwie, do kreatorów i wizjonerów „osiedli z wielkiej płyty” – ekspozycja pokazuje mnogość proponowanych przez niego rozwiązań. Byłoby nieźle,

gdyby ta część stała się punktem wyjścia do przeprowadzenia we Wrocławiu debaty na temat „dóbr kultury współczesnej”.

Na wystawie zgromadzono ogromną ilość bardzo cennych dokumentów z całego świata, niejednokrotnie znajdujących się w rękach prywatnych i po raz pierwszy prezentowanych publicznie. Były to nie tylko plany, ale także wyjątkowo duża liczba fotografii oraz prezentacje filmowe. Wyróżniały się też współcześnie wykonane modele. Przy okazji przeprowadzono również dogłębne studia w archiwach zagranicznych, co znacznie poszerzyło wiedzę, szczególnie na temat pozaniemieckiej działalności architekta. Ekspozycję można zaliczyć do najciekawszych monograficznych prezentacji twórców z kręgu Neues Bauen prezentowanych w ostatnich latach w Niemczech. Dlatego z wielką radością należy przyjąć informację, że w marcu 2012 wystawa zostanie pokazana we wrocławskim Muzeum Architektury. Będzie to zatem wyjątkowa okazja do zapoznania się nie tylko z twórczością wybitnego modernisty, ale też do zobaczenia świetnie przygotowanej, wielowątkowej ekspozycji, wzorcowo pod względem artystycznym rozplanowanej.

dr hab. prof. UWr Agnieszka Zabłocka-Kos

Historyk sztuki, architekt, badaczka architektury i urbanistyki XIX i XX wieku. Autorka książek Sztuka, wiara i uczucie. Alexis Langer – śląski architekt neogotyku (1996) i Zrozumieć miasto. Centrum Wrocławia na drodze ku nowoczesnemu city 1907–1957 (2006).

Summary

AGNIESZKA ZABŁOCKA-KOS / *The Great Rejected*

An exhibition “ERNST MAY (1886–1970). Neue Städte auf drei Kontinenten. [New cities on three continents]”, Deutsches Architekturmuseum, Frankfurt am Main, 27.06.2011– 6.11.2011, since March 2012 in Wrocław

Ernst May (1886–1970), active in Wrocław since 1919, in 1925 left Silesia forever only to develop his activity as one of the leading German Modernists, firstly in Frankfurt am Main, then in Soviet Union and Africa, eventually, since 1954, back in Germany. To celebrate the 125th anniversary of the architect’s birthday an extensive monograph exhibition was held at the Deutsches Architekturmuseum [German Museum of Architecture] in Frankfurt am Main showing all periods of his life and work. The exhibition will soon reach Wrocław, too. This is the third already show dedicated to the architect, whose ideal social housing estates in Frankfurt am Main, with the famous “Frankfurt kitchen”, have become icons of European Modernism. The exhibition has been accompanied by a large German-English catalogue being the first such extensive discussion of the architect’s work and including bibliography. The exhibition was arranged chronologically, its biggest part obviously was dedicated to May’s foremost realisations of Frankfurt housing estates (1925–1930), archival films, including these propagating building with ready prefabricates, were presented. A 1:1 model of “Frankfurt kitchen” was also exposed in this part of the exhibition. The fact of accentuating questions of postwar rebuilding and renovation of these estates is also worth mentioning. The exhibition may be counted among the most interesting presentations of architects from the circle of Neues Bauen shown within the last years in Germany.